

KUBKOM NIEKAPKOM MÓWIMY NIE

Wszędzie wokół słyhać hasła akcji: „STOP kubkom niekapkom”. No dobrze, ale nasuwa się pytanie, skoro mówimy „NIE” tego typu kubkom, to co w zamian? Odpowiedzią są kubki otwarte lub kubki niekapki, ale stymulujące pracę warg i języka.

O co ten cały szum?

Otóż, zwykle kubki niekapki nie są rozwojowe dla dziecka i w żadnym wypadku nie stanowią dla niego fazy przejściowej między ssaniem piersi a samodzielnym piciem z kubka otwartego. Dlaczego?

Kubki niekapki działają w oparciu o dwie zasady:

- albo koniecznego dalszego ssania dla uzyskania płynu;
- albo niekontrolowanego wlewu płynu do ust maluszka.

W pierwszym przypadku utrwalają zatem odruch, który rozwojowo powinien zanikać, a w drugim, mogą powodować niebezpieczne zachłyśnięcia u dziecka.

Poza tym, występujące w kubkach niekapkach ustniki powodują utrwalanie nieprawidłowego ułożenia języka na dnie jamy ustnej, zamiast stymulować jego dojrzałe ustawienie na wałku dziąsłowym (pionizacja). Mogą być również przyczyną powstawania zgryzu otwartego u dziecka oraz wpływają na utrzymanie zaburzonego toru oddechowego, jakim jest tor ustny.

Zatem co jest rozwojowe dla mowy dziecka?

Ponieważ fizjologiczny odruch ssania u dzieci zaczyna osłabiać się w okolicach 6-7 miesiąca życia, aby zanikać między 1 a 2 rokiem życia, stąd też w tym okresie należy wycofywać zarówno butelkę, jak i smoczek. Przedłużanie takiego karmienia może skutkować wadami zgryzu i uzębienia (zahamowaniem wyrostków zębodołowych, tyłozgryzem, tyłozuchwieniem, zwężeniem szczęk, wysunięciem siekaczy), a co za tym idzie, możliwymi późniejszymi wadami wymowy.

W zamian, dziecko powinno ćwiczyć umiejętność picia z kubeczka (przy okazji warto pamiętać również o nauce jedzenia z łyżeczki).

Ważne, by kubek pobudzał do pracy wargi i język, dzięki czemu w sposób naturalny będą one przygotowywane do prawidłowej pracy podczas nabywania w tym czasie mowy.

Należy więc wybierać takie kubki, które, spełniając swoją funkcję, będą również wspierać rozwój naszych dzieci.

Czy picie przez słomkę wchodzi w grę?

Tak. Taki rodzaj przyjmowania płynów jest ćwiczeniem mięśnia okrężnego ust oraz prawidłowego oddychania (faza wdechu) - istotne przy prawidłowej wymowie. Jednakże dla rozwoju dziecka ważne, by nie był to jedyny sposób picia przez niego. Niech to raczej będzie sporadyczna forma :-)

🚦 Przykłady proponowanych kubeczków

dla dobrania odpowiedniego kubeczka swojemu dziecku zachęcamy do konsultacji z neurologopedą/logopedą.



- ❖ **Medela**
dla niemowląt do koniecznego dokarmiania lub podawania leków; nie zaburza tu odruchu ssania; stymulujemy przy okazji wargi.



- ❖ **Avent 360°**
zaczyna działać pod naciskiem ust; stymulujemy pracę warg dziecka.



- ❖ **Reflo Smart Cup**
dzięki specjalnej wkładce, którą można regulować, dostosowuje ilość podawanego płynu, dzięki czemu dziecko nie zachłyśnie się jego nadmiarem.



- ❖ **DoidyCup**
dziecko nie musi odchyłać głowy do tyłu, by się napić; może być stosowany równoległe z karmieniem piersią.

mgr Agnieszka Cugier